

Rekordowy finał Wielkiej Orkiestry

Wszyscy spodziewali się, że tegoroczny, VIII finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy może być rekordowy jeśli chodzi o ilość zebranych pieniędzy. Takiego wyniku jednak nikt się nie spodziewał. Grupa młodzieży z lubelskich szkół średnich, która w „barwach „Kuriera” kwestowała na ulicach miasta na rzecz dzieci z chorobami nerek, zebrała 10.491 zł, 20 koron szwedzkich, jedną złotą obrączkę, złoty pierścionek, 4 srebrne łańcuszki, parę srebrnych kolczyków oraz inne precjoza.

Izabela Jarosz kwestowała wczoraj po raz pierwszy w życiu. Przyłączyła się do Wielkiej Orkiestry przez ciekawość. Chciała zobaczyć jak reagujemy na potrzeby dzieci cierpiących na choroby nerek. W tym roku zbierano pieniądze właśnie dla nich. Jak się okazało, ofiarność lublinian zaskoczyła Izę tak bardzo, że postanowiła, iż w przyszłym roku także przyłączy się do kwesty na rzecz dzieci.

Dla Anity Skóry wczorajsza kwesta także okazała się udana: - Wszędzie ludzie dzielili się swoim groszem z dziećmi potrzebującymi wsparcia finansowego. Najwięcej pieniędzy udało mi się zebrać na Al. Racławickich. Niektórzy wrzucali do puszek nawet po 50 zł.

- Pewna pani najpierw nas omięła. Myślałyśmy, że nie chce nie

wrzucić do puszek. Tymczasem po chwili wróciła do nas i dała 50 zł. To taki sympatyczny gest - relacjonuje Beata Matla.

Anita Lenartowicz, która także pierwszy raz kwestowała dla dzieci, najwięcej pieniędzy zebrała w okolicach kościoła przy ul. Ewangelickiej. Aleksandra Linkowska, która kwestuje z nami od lat, mówi, że do jej puszek najchętniej wrzucali ludzie starsi i małżeństwa. Do nich też najczęściej podchodziła.

Od wielu lat z Wielką Orkiestrą związana jest Barbara Gauze-Gwóźdź z XVI LO w Zespole Szkół Ekonomicznych im. A. i J. Vetterów w Lublinie, skąd co roku kwestuje z nami najwięcej młodych ludzi.

- W naszej szkole od zawsze panuje atmosfera wzajemnej

życzliwości, co chyba jest wynikiem przyjętego systemu wychowawczego - mówi Barbara Gauze-Gwóźdź. - Jest to także po części efektem reformy systemu edukacyjnego, w którym celom wychowawczym poświęca się wiele uwagi. Cele te są u nas przedmiotem licznych dyskusji. Stwarzają nauczycielom możliwość wyrażania opinii na tematy wychowawcze i sposoby ich rea-

lizowania. Na postawy naszych uczniów znaczący wpływ mają także patroni, którzy przez całe życie uprawiali działalność dobroczynną. To wszystko sprawia, że nasza młodzież jest wrażliwa na potrzeby innych ludzi, zwłaszcza dzieci, których życie i zdrowie tak bardzo zależy od naszej życzliwości.

Adam Łysakowski

